Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 71. — Rok VI. Kraków, poniedziałek 9 kwietnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Przed porozumieniem stronnictw narodowych z Piastowcami.

Nowy taniec Fox-Blues.



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Likwidacja rządu Petruszewycza w Wiedniu

Petruszewycz jedzie szukać szczęścia w Szwajcarji

Warszawa. (AW).

Rezydujący we Wiedniu samozwańczy rząd Petruszewycza likwiduje się i przenosi się do Szwajcarji. Likwidacja nastąpi z powodu braku funduszów, finansującego do tej pory imprezę Petruszewycza konsorcjum amerykańskiego, na którego czele stoi były podsekretarz spraw zagran. przy rządzie Wilsona, Colby. Konsorcjum to, wobec uznania granic Polski odmówiło dalszej pomocy finansowej, straciwszy nadzieję na zrealizowanie obiecywanych przez Petruszewycza koncesji naftowych. Wspólnik Colby'ego, jak podają dzienniki podobno wybiera się do Warszawy, aby u rządu polskiego zdobyć pewne koncesje i choć w części odbić straty wynikłe ze stosunków z Petruszewyczem.

Wiedeńska policja zabroniła Petruszewyczowi dalszej działalności politycznej w Austrji. W razie przekroczenia tego zakazu zostaną sprawcy wydaleni poza granice Austrji. Podając tę wiadomość zaznacza pismo, że to rozporządzenie dyrekcji wiedeńskiej nastąpiło na wyraźne zlecenie rządu, który tym sposobem chciał pójść na rękę rządowi polskiemu, protestującemu przeciw agitacji ukraińskiej w Austrji.

Tam, gdzie się wykuwa nowe prawa dla Polski.

Kraków w kwietniu.

Kilkakrotnie podawaliśmy już szczegóły o działalności komisji kodyfikacyjnej, która ma za zadanie stworzyć prawo polskie. Sprawa ta jest bezsprzecznie niesłychanie ważną dla Państwa, w którem do dzisiejszego dnia istnieją systemy prawodawcze: austrjacki, pruski, rosyjski i częściowo polski.

Wywołuje to dezorganizację i chaos, które oczywiście mszczą się potem na całem życiu publicznem Państwa.

Często i niesłusznie komisja kodyfikacyjna spotykała się z zarzutem, że pracuje zbyt powoli. Jeśli zważyć jednak, jakie trudności ma do pokonania, wszak zadaniem jej stworzyć zupełnie nowe ustawodawstwo, bez oparcia się o jakikolwiek istniejący na ziemiach Polski system ustawodawczy, gdy weźmie się ponadto pod uwagę konieczność zbiorowej pracy prawników, zajętych zawodowo w różnych dzielnicach, gdy porówna się sprawność polskiej komisji kodyfikacyjnej ze sprawnością analogicznych ciał zagranicą, — łatwo stwierdzić, że zarzuty pracy zbyt powolnej są zgoła niezasłużone.

Komisja Kodyfikacyjna złożyła już Sejmowi dwa projekty ustaw, a mianowicie: prawo międzydzielnicowe i ustawę dla sądów nieletnich.

W opracowaniu sekcyjnem ukończono już projekt ogólnej części kodeksu karnego; prawo autorskie i ustawa wekslowa będą wniesione na porządek dzienny posiedzenia plenarnego Komisji Kodyfikacyjnej, które rozpocznie się dnia 9 kwietnia b. r. w Warszawie. Opracowanie prawa wekslowego obecnie było nadzwyczaj pilne z tego względu, iż w Królestwie obowiązujący kodeks handlowy Napoleona jest niezmiernie już przestarzały. Przy stwarzaniu ustawy wekslowej komisja starała się, o ile możności utrzymać postanowienia konwencji haskiej w przedmiocie prawa wekslowego z roku 1910 i 1912 przy uwzględnianiu niezbędnych tylko poprawek.

Inaczej postępowano przy opracowaniu prawa autorskiego; w dziedzinie regulowania interesu obywateli obcych w zakresie praw autorskich komisja Kodyfikacyjna była związana faktem przystąpienia Polski do konwencji berneńskiej w jej ostatniej, berlińskiej redakcji. Jako charakterystyczne projektu podkreślić należy szerokie pojęcie twórcy dzieła artystycznego, a także to, że projekt stanął na gruncie obrony nietylko materjalnych interesów autora, lecz i praw jego osobistych do dzieła n. p. zakaz nowych wydań bez zgody autora, lub zmian i opuszczeń w dziele, gdy zostało nawet sprzedane.

Wreszcie komisja opracowała w pierwszem czytaniu ustawę patentową. Ministerstwo przemysłu i handlu uznało, że ustawa ta jest tak pilna, iż nie czekając na dalsze wyniki prac komisji projekt w redakcji ustawy w pierwszem czytaniu ma zamiar wnieść za zgodą komisji do Sejmu. Zaznacza się, że komisja stanęła w projekcie tym na gruncie zasad francuskich wydawania patentów bez gwarancji co do nowości i wartości przedmiotów patentowych.

Co do projektu ustawy o ustroju sądownictwa, komisja doszła do wniosku, że mimo trudności, jakie nastręcza wydanie tej ustawy przed ustawami procesowemi należy przystąpić do pracy nad ustawą o ustroju sądownictwa, by jak najprędzej nadać sądownictwu w Polsce jednolite formy organizacyjne. Stąd powstała konieczność uwzględnienia w tej ustawie przepisów, które należałyby raczej do ustawy procesowej, jak n. p. przepisy o właściwości sądów. Również przewiduje projekt ten rozporządzenie w myśl przepisów konstytucji wybieralnych sędziów pokoju, którym ma się powierzyć postępowanie pojednawcze i spory cywilne do 30 złotych polskich.

Przy omawianiu sposobu mianowania sędziów projekt stanął na tem stanowisku, że sędziów mianuje na wniosek ministra sprawiedliwości prezydent Rzeczypospolitej.

Projekt wprowadza silny nadzór całokształtu działalności sędziowskiej przez prezesów mianowanych wyłącznie na wniosek ministra, wreszcie dozwala na okres przereorganizowania sądownictwa i nieprzenoszalności sędziów.

Przed porozumieniem stronnictw nar. i umiarkowanych z Piastowcami

Tęsknoty społeczne zaczynają się realizować. — Dotychczasowe wyniki narad są dobre. — Na jakiej platformie ideowej i realnej toczą się rokowania?

Wiadomości o rokowaniach prowadzonych między stronnictwami narodowemi a Piastowcami wywołały olbrzymie wrażenie w społeczeństwie, które instynktownie odczuwa konieczność zmiany nieznośnych stosunków panujących w Sejmie i rządzie i przepojone jest tęsknotą za rządem w Polsce większości narodowej.

Faktycznie, w ciągu ostatnich dwóch dni odbywały się w Krakowie nieobowiązujące obrady na temat powyższy między przywódcami obu grup. Na jakiej platformie przyszło do owych rokowań, wyjaśnia „Kurjer Poznański", którego znamienny głos jest następujący:

Wiadomości, jakie nadchodzą z Warszawy, pozwalają mniemać, że porozumienie między stronnictwami ósemki a Polskiem Stronnictwem Ludowem „Piast" znajduje się na dobrej drodze. W Krakowie toczą się w tej sprawie ostateczne obrady. Jest rzeczą oczywistą, że porozumienie to nie mogło być dziełem jednej chwili. O ile ono ma być trwałe, musi być dobrze i wszechstronnie przygotowane. Należało znaleźć wspólną platformę rzeczową, uzgodnić programy, usunąć sprzeczności. Społeczeństwo polskie na taką chwilę czekało długo, czekało od czasu powstania Polski. Płynność stosunków pomiędzy stronnictwami, zupełny brak konsolidacji sejmowej mścił się na polityce polskiej fatalnie tak na zewnątrz jak i na wewnątrz. Wszystkie żywioły, lubiące łowić ryby w mętnej wodzie, posiadały w Polsce wymarzone warunki dla swojej roboty. To też stosunki polityczne w Polsce przedstawiały obraz niewesoły. Doszło do tego, że poszczególni ludzie i stronnictwa podnieśli jawnie sztandar rządzenia w Polsce wbrew Polakom, w oparciu o mniejszości narodowe i że hasło, wypisane na tym sztandarze poczęli realizować. Fakt ten przyczynił się do przyspieszenia procesu kiełkującego już oddawna a zmierzającego do stworzenia większości polskiej, któraby wyłoniła ze siebie trwały i pewny rząd. Program taki stronnictwa narodowe głosiły od początku jako naczelny warunek uzdrowienia stosunków w Polsce. Z chwilą, kiedy z jednej strony minęła atmosfera walk przedwyborczych, a z drugiej zarysowała się w większej, niż dotychczas, grozie, koncepcja rządów mniejszości w Polsce, musiał nastąpić także w reszcie stronnictw polskich podział na prowadzące politykę polską i niepolską. W istocie też od dłuższego czasu zaobserwować można było w prasie Piastowców coraz dalsze odsuwanie się od stosunków z mniejszościami narodowemi i równocześnie od stosunków z temi stronnictwami, które politykę przymierza z mniejszościami jawnie uprawiają. Na tem właśnie tle dokonał się w ostatnim czasie zupełny rozłam pomiędzy Piastem a Wyzwoleniem, stwierdzony niezbyt dawno temu wyraźnie w rezolucjach Zarządu Głównego P. S. L. Piast w Warszawie.

W ten sposób stworzona została platforma dla porozumienia się stronnictw narodowych z Piastowcami. Jest ono jedyną możliwą formą stworzenia stałej większości polskiej w Sejmie, a co zatem idzie, stabilizacji stosunków w Polsce i zaprowadzenia w niej normalnych form życia politycznego. Należy sobie uświadomić, że chodziło tu i chodzi o wielkie rzeczy. Mamy przed sobą dwie możliwości: Albo dojść do jakiegoś porozumienia i pchnąć Polskę na tory zachodnio-europejskie, albo też tracić czas na łatanie dziur od wypadku do wypadku tak długo, aż nie zostanie na Polsce ani jednego zdrowego i całego kawała. Takiem łataniem dziur zajmowały się dotychczasowe pozaparlamentarne gabinety w Polsce. Musimy z tem skończyć, bo rychlej, niż przypuszczamy, może przyjść czas, kiedy już nie będzie z czego łatać.

Pod tym kątem widzenia należy się zapatrywać na pracę nad porozumieniem stronnictw narodowych z Piastowcami. Obydwa obozy muszą okazać dobrą wolę i starać się zbliżyć do punktu widzenia drugiego. Przyświecać im powinny przedewszystkiem wzgląd na dobro Polski, które jest dobrem najwyższem. Ofiary, które się na tem ołtarzu ponosi, są ofiarami tylko pozornemi i wrócą się stokrotnie. Upaść muszą wszelkie względy demagogiczne, wszelkie względy na interesy czysto-klasowe. Miarodajny jest jedynie interes narodowy. Ale właśnie dlatego, ażeby w ramach tego interesu uwzględnić interesy poszczególnych warstw, ażeby znaleźć platformę trwałą i zadowalającą, na której budować będzie można śmiało gmach Rzeczpospolitej, postępować musi się spokojnie i ostrożnie. **Dość już mamy w Polsce programów i haseł, niemożliwych do przeprowadzenia w praktyce, a zużywanych wyłącznie w celach demagogicznych, dość tych wzorów, o które potyka się ciągle życie polityczne w Polsce. Pragniemy dzisiaj pracy rzetelnej i twórczej, której wszyscy będą się mogli i musieli podporządkować w poczuciu, iż przyczyniają się tem samem do budowania Polski.**

Wyniki obrad krakowskich są, jak dotąd, nieznane, przypuszczaćby jednak można, że ze zdenerwowania **prasy lewicowej i jej stronnictw, że są wszakże dodatnie.**

Gdyby jednak **nawet rokowania owe miały się rozbić, sam fakt dyskusji krakowskiej powinien przynieść duże plony na przyszłość, gdyż do porozumienia przyjść musi i przyjdzie chociażby za kilka miesięcy.**

Jakie sprawy są przedmiotem rokowań.

Współpracownik „Gońca Krakowskiego" zwrócił się do jednego z wybitnych posłów Związku Lud. Narod., bawiących w tej chwili w Krakowie, z prośbą o konkretne informacje na temat spraw, jakie są w tej chwili przedmiotem rokowań.

Po pewnych zastrzeżeniach ze strony Szan. Posła, iż osobiście nie bierze udziału w pertraktacjach i. podkreśleniu, że opinja jest natury czysto subjektywnej i nie może być uważana za oficjalnie wiążącą Stronnictwa narodowe — oświadczył:

— Pyta Pan o platformę, o zakres rokowań z Piastowcami. Wie Pan, że w rokowaniach bezpośrednio nie biorę udziału, służyć więc Panu mogę tylko ogólnej natury informacjami. O aktualnym stanie rokowań — tak jak o narzeczonych — najlepiej mówić jak najmniej. Jeśli je prowadzimy, jeśli je ujawniliśmy — to dowód, że wierzymy w ich powodzenie.

— Dlaczego idą one tak powoli?

— Nie może być inaczej. Wszak specjalnie z endeków zrobiła prasa lewicowa, często żydowska, czasem masońska, straszaka na masy ludowe i robotnicze. Powiedzieć swoim wyborcom tak odrazu, iż ich przywódcy zawierają dziś, tak odrazu, pakt z tą straszliwą endecją, z tą „reakcją", nie można. Trzeba czasu na wyrobienie przekonania, że endecja reakcyjna ani wrogą masom nie jest, że jako stronnictwo nie stanowe jest twarde i nieustępliwe, gdy idzie o interes państwa i narodu, ale w sprawach społecznych i gospodarczych zawsze z endecją dogadać się można, że nie jest ona zbiorowiskiem panów, multimiljarderów i obszarników, ale ludzi pracy, kultury, wiedzy, postępu.

— Trzeba było czasu na przesiąknięcie do często bałamuconych mas tego prawdziwego oblicza endecji. — To się już stało. Dziś masy ludowe jednomyślnie domagają się od swych posłów połączenia z „ósemką", zgody, rządu narodowego. Masy na wsi i w mieście na tem porozumieniu opierają całą swą nadzieję na poprawę stosunków w Polsce.

Nadszedł więc moment psychologiczny do sfinalizowania rokowań, do zawarcia układu. Ale jeśli ten układ nie ma być chwilowym kompromisem musi być szczegółowo opracowanym programem pracy na szereg najbliższych lat. Więc przedmiotem szczegółowych rokowań muszą być nietylko wykonanie reformy rolnej i systemu podatków dla sanacji skarbu, ale całe nasze życie państwowe, więc i polityka wewnętrzna i zewnętrzna, więc ustrój gmin, powiatów, województw, ordynacje wyborcze do tych ciał, więc polityka kresowa, stosunek do mniejszości narodowych, sprawy szkolne, wyznaniowe, przemysłowe, handlowe, robotnicze. Wszystko to musi być dokładnie omówione, ułożone, uzgodnione, aby potem nie było powodów do sporów, kłótni, nieporozumień, albo i zerwania układu. Wszak wrogów tego porozumienia jest dość, pocóż dawać im łatkowiernie palec, aby ciągnęli w... przepaść.

— Mogę Pana zapewnić, że dotychczasowe rozmowy ustaliły zgodę na olbrzymią większość tych programowych zagadnień, że różnic większych między rokującymi nie ma — a jest, to rzecz pewna, ogólna dobra wola do doprowadzenia do układu. Lepiej poczekać jeszcze trochę, a zrobić dobrze... Festina lente — mówili starzy Rzymianie.

Bajeczki pana ministra Skrzyńskiego.

Gorące przyjęcie za granicą. Anglja pragnie widzieć Polskę wielką, silną i potężną. Jaworzyna i Kłajpeda. Sowietom da odpowiedź Watykan.

Warszawa. (AW).

Minister Skrzyński po powrocie z zagranicy odbył konferencję z przedstawicielami prasy oświadczając, że podczas swej podróży znalazł wszędzie gorące przyjęcie i zrozumienie interesów Polski.

Szczególnie pomyślną dla Polski, jest zmiana stanowiska obecnego rządu angielskiego, a przedewszystkiem Lorda Curzona, który chociaż był autorem obciętej granicy Polski od Wschodu, ostatnio wyraził swoją zgodę na uznanie obecnych granic Polski i na pożegnalnej konferencji z naciskiem oświadczył Skrzyńskiemu: „Jeżeli chcieliśmy Polski wielkiej, to chcielibyśmy ją widzieć zdolną do istnienia, silną i potężną".

Również przyjazną wymianę zdań odbył Skrzyński z Mussolinim, który w otwartej formie popierał żądania Polski, w sprawie rozstrzygnięcia granic. W krótkim czasie należy oczekiwać pomyślnego zadecydowania, sprawy Jaworzyny, w myśl wniosku komisji delimitacyjnej, co ułatwi porozumienie z Beneszem wybierającym się do Warszawy, jak również zapewnienie Polsce zastrzeżonego dla niej traktatem wersalskim prawa w przyznanej Litwie — Kłajpedzie.

W sprawie stracenia ks. Butkiewicza.

Skrzyński wyjaśnił, że stanowisko rządu polskiego, wyraziło się w oświadczeniach Sikorskiego w Sejmie, oraz w odpowiedzi danej delegatom wiecu mieszkańców stolicy. Cios Sowietów wymierzony był przedewszystkiem w Kościół i stamtąd ze Stolicy Apostolskiej przyjdzie odpowiedź, do której przyłączą się rządy państw, potępiających dokonany przez Sowietów mord, na kapłanie polskim.

Przymusowe wysiedlanie uchodźców rosyjskich.

Warszawa, (PAT).

Zapowiedziane niedawno przymusowe wysiedlenie nieprawnie przebywających obcych obywateli w Warszawie w najbliższym czasie zostanie urzeczywistnione. W dnach od 9—14 bm. na mocy rozporządzenia komisarza rządu na miasto stoł. Warszawę z dworca gdańskiego (w Warszawie) odchodzić będą specjalne pociągi z przymusowo wysiedlonymi.

Olbrzymi pożar w Łodzi.

Warszawa. (AW).

Ubiegłej nocy wybuchł ogromny pożar w zabudowaniach Towarzystwa Akcyj. **Scheibiera w Łodzi.** Pożar w mgnieniu oka ogarnął **dwa cztero-piętrowe budynki.** Do akcji ratunkowej **wezwano wszystkie oddziały straży po żarnej. Straty idą w miljardy.**

Składki na żywy pomnik.

Warszawa. (AW).

Książę Janusz Radziwiłł były przedstawiciel Polski na konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, złożył 3 miljony Mk. na Uniwersytet w Lublinie dla zapoczątkowania budowy imienia męczennika ks. prał. Butkiewicza.

Krew męczennika wydaje plony.

Moskwa (AW.).

Zamordowanie ks. prałata Butkiewicza wywarło przygnębiające wrażenie na wiernych w Rosji. Wbrew kłamliwym wiadomościom sowietów i na przekór ich planom, uczucia religijne u katolików w Rosji wybuchły z nową siłą. Kościoły przepełnione są wiernymi.

Wojskowe organizacje niemieckie na G. Śląsku.

Berlin (AW).

Według informacji niemieckiej prasy lewicowej, siła organizacji orgeschowych wzrasta z dnia na dzień. W samym obwodzie gliwickim znajduje się obecnie **16 kompanji orgeschowych.** W ostatnim czasie powstała na Górnym Śląsku osobna organizacja lotnicza. Organizacje te są subwencjonowane przez przemysł Śląska opolskiego.

Konfiskata 3 miljardów Mk. niem.

Frankfurt. (PAT).

Francuzi skonfiskowali wczoraj na moście **na** Renie w Wormacji automobil z pieniądzmi Banku Rzeszy **w sumie trzech miljardów mkn.**

Antyżydowskie rozruchy w Niemczech

Wiedeń. (PAT).

Podobnie jak w Ratysbonie przyszło do **poważnych starć między narodowymi socjalistami** a socjalnymi demokratami, także w innych **miastach** południowych i zachodnich Niemiec. W Moguncji poniszczono ogrody należące do właścicieli żydowskich, a w domach **wybito szyby** i poprzecinano połączenia telefoniczne. W jednym z miast podpalono **nawet** dom żydowski i znieważono cmentarz żydowski.

Samolotem ponad biegun północny

z Alaski do Szpicbergu.

Londyn. (AW).

Sławny podróżnik duński Amudsen, wyruszy wkrótce drogą powietrzną z Wainwright na wybrzeżu północnym Alaski do Szpicbergu. Ma on zamiar w ten sposób przelecieć na aeroplanie ponad biegunem północnym. Podróż ta rozpocznie się w końcu czerwca. Ścisła data nie może być oznaczona, gdyż wyjazd uzależniony jest od warunków atmosferycznych. Odległość między obu punktami podróży wynosi 3300 kilometrów w linji powietrznej.

Nad czem będzie radzić Sejm?

Warszawa. (PAT).

Porządek dzienny 32 posiedzenia Sejmu, które się odbędzie dnia 12 kwietnia o godz. 4 po południu, jest następujący:

1) Pierwsze czytanie ustawy **o drugiem dodatkowem prowizorjum budżetowem** za czas od 1 stycznia do 31 marca. 2) Pierwsze czytanie ustawy **o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych.** 3) Pierwsze czytanie ustawy zmieniające przepisy **o zaopatrzeniu emerytów wojskowych.** 4) Pierwsze czytanie ustawy **o amnestji** z powodu ustalenia granic Rzeczypospolitej. 5) Trzecie czytanie ustawy **o przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie Uniwersytetowi** Jana Kazimierza, referuje poseł Konopczyński. 6) Sprawozdanie Komisji przemysłowo-handlowej o ustawie w przedmiocie zakupu przez **Rząd ropy bruttowej,** referuje poseł Dunin. 7) Sprawozdanie Komisji przemysłowo-handlowej o wniosku Diamanda, tyczącym się **wstrzymania wywozu ropy,** referuje Diamand.

Duchowieństwo otrzyma wreszcie jakieś możliwe płace.

Dotychczas wystarczała miesięczna płaca na... bochenek chleba.

Warszawa. (AW)

Ministerstwo Skarbu i Oświaty przygotowuje dokładne zasady nowego uposażenia duchowieństwa, według których biorąc za podstawę płace marcowe urzędników, pensje miesięczne wynosiłyby: kardynałów 1.200.000, arcybiskupów i biskupów djecezjalnych 900 tysięcy, biskupów sufraganów 700.000, kanoników 400.000, proboszczów 250.000, rektorów kościelnych i wikarych 200.000, alumnów 150.000. Płace te mają wejść w życie od 1 kwietnia, przyczem doliczałoby się do nich dodatek drożyźniany z marca, wynoszący 33 i pół procent, podobnie jak we wszystkich płacach państwowych. Tak ustanowione płace duchownych będą niższe niż płace urzędników państwowych, ale jak wiadomo, jest to pierwsza tymczasowa poprawa bytu duchownych, którzy obecnie pobierają płace zupełnie znikome, jako pozostałość dawnych płac przedwojennych.

Stanowisko rządu polskiego wobec ludności ruskiej jest dobre

Warszawa. (AW.).

Przybył do Warszawy i złożył wizytę ministrowi Skrzyńskiemu, delegat apostolski Genocchi. Po dłuższym pobycie w Małopolsce wyniósł on wrażenie, że stanowisko rządu, wobec ludności ruskiej oraz jej potrzeb religijnych i narodowych, jest zupełnie dobre.

Co zwracają Polsce Sowiety?

45 pak rękopisów powraca z Rosji do Polski. — Tendencyjne prowadzenie obrad przez Sowiety.

Warszawa. (AW).

Dnia 22 marca podpisany został protokół przejęcia przez delegację polską pierwszej partji rękopisów Bibljoteki Załuskich, liczącej 5000 egzemplarzy z ogólnej liczby 16 tysięcy, które w 46 pakach, zaopatrzonych w pieczęcie, gotowe są do odtransportowania do Polski.

Wczoraj minister Olszewski, przewodniczący komisji reewakuacyjnej podzielił się z przedstawicielami prasy wiadomościami o pracach prowadzonych nad odzyskaniem mienia polskiego z Rosji. Delegacja rosyjska prowadzi politykę, zmierzającą do przewlekania spraw i stawia na każdym kroku przeszkody polskim przedstawicielom. Przejawia się to w tendencyjnem prowadzeniu obrad przez delegatów rosyjskich, którzy narzucają pod obrady taką ilość spraw, że jedno posiedzenie w żaden sposób nie zdolne jest ich załatwić. Również delegaci rosyjscy zwlekają z odpowiedzią na propozycje Polski celem wyznaczenia terminu wspólnych zebrań. W tych warunkach praca delegacji polskiej jest niezmiernie trudna.

W Rosji pozostaje mienie 297 przedsiębiorstw fabrycznych, wartości około 300 miljonów rubli w złocie, mienia kolejowego pozostaje 1500 wagonów osobowych i towarowych, 80 parowozów, 860 zestawów kołowych, następnie stadnina Janowska, licząca 26 koni pełnej i pół krwi, mienie prywatne rolne, składające się z 8000 koni i 14000 sztuk bydła, mienie kulturalne w ilości 1000 obrazów, w tej liczbie dzieła Rembrandta, Rubensa i innych mistrzów, meble z pałacu warszawskiego, rzeźby, arrasy, 50 sztandarów polskich, około 100 armat i zbiory Załuskich, w tej liczbie cenne archiwa, jak również zbiory prywatne.

Wszelkie sztuczki niemieckie udaremnione

Sabotaż da się przełamać. — Kolejarzy niemieckich usunęli Francuzi, to samo uczynią z robotnikami i hotelarzami. — Groźba obsadzenia Hamburga i Bremy.

Paryż. (AW).

Akcja francuska w Zagłębiu Ruhr poczyna wkraczać we fazę rozstrzygającą. W tym celu odbyła się ostatnio w Düsseldorfie konferencja władz okupacyjnych z francuskim ministrem komunikacji, na której powzięto nader ważne w tej mierze decyzje.

Rekwizycje węglowe będą się odtąd odbywały przy silniejszej asystencji wojskowej. Robotnikom zaś niemieckim postawi rząd francuski **alternatywę:** albo współpracy, albo całkowitego usunięcia się. W tym drugim wypadku, przedsiębiorcy Francuzi **takie środki które uczynią zupełnie zbędnym współudział robotników niemieckich.** Pod tym względem postąpią Francuzi, jak to miało miejsce już z kolejarzami niemieckimi.

Związek paryskich hotelarzy postawił Poincaremu i ministrowi komunikacji Letrocquer'owi **swój personal do dyspozycji** dla prowadzenia hoteli na okupowanem terytorjum w razie, gdyby właściciele niemieccy wzdragali się przyjmować nadal Francuzów. Rząd francuski miał podobno oświadczyć gotowość skorzystania w razie potrzeby z tej propozycji.

Paryż. (AW).

„Bloc nationale" miał żądać od Poincarego obsadzenia Hamburga i Bremy, przez które to porty odbywa się cały handel zagraniczny niemiecki. **Planowi temu nie stawiałaby przeszkód Anglia.**

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Budowa naszego własnego portu.

Jak wygląda dziś Gdynia? — Wolno lecz stale postępują prace naprzód. — Memento groźne dla Gdańszczan.

Kraków, 8. kwietnia.

Średniowieczna decyzja sprzymierzonych ujęta w traktacie wersalskim co do Gdańska zmusiła nas do budowy wśród najtrudniejszych warunków własnego portu. Konieczność ta okazała się zaraz po decyzji, a okazuje się dziś bardziej jak ongiś wobec niesłychanych szykan hakatystów gdańskich, którzy na każdym kroku starają się utrudniać nam roboty w ich „wolnomiastowym" porcie.

Nowoczesnym portem naszym ma zostać Gdynia, ongiś zaniedbana przez Niemców osada rybacka. Biednym rybakom Gdyni ani się śniło przed wojną, że będą kiedyś obywatelami wielkiego portu polskiego.

Prace nad budową postępują jednak bardzo powoli. Obecnie na wybrzeżu stoi kilka zaledwie budynków, elektrownia, parę składów, budynek na lokomotywkę małej kolejki, która wagonetkami przewozi materjały na samo miejsce robót, parę dźwigaczy. Wąskie szyny biegną po wybrzeżu, zaczynając się przy stacji wielkiej kolei, wbiegają na środek mola i urywają się tam, gdzie molo się kończy — tuż nad wodą. Gdy molo wydłuża się, tor rośnie z nim razem. Zbudowano tu groble z olbrzymich 13 metrowych sosen, które mechanicznym taranem wbijano w dno (na 8 m. w głąb). Przerwy między palami zakłada się kamieniami, wszystko się cementuje w wał wielkiej mocy.

Na prawo od wysuniętego w morze mola Towarzystwo Żeglugi Polskiej rozpoczęło budowę stoczni. Mają stanąć doki do naprawy i budowy okrętów. Na razie rozpoczęto budować fundament. Statki polskie znajdują już teraz schronienie w Gdyni.

Na ogół jednak obecny port w Gdyni wskazuje na potężny wysiłek pracy ludzkiej. — Każdy pal wbity w nasze wybrzeże gdyńskie jest zarazem złowrogiem memento dla sasiednich Gdańszczan. Dziś już do Gdyni zawijają statki polskie, jeszcze jakiś czas, a zawijać będą i wieksze, co będzie równoznacznem z wolnem bankructwem Gdańska i sprawiedliwa kara za butę krzyżacką jego „wolnych" obywateli.

Organizacja karaimów.

Dowiadujemy się, że zamieszkujący w Polsce karaimi czynią starania o utworzenie samodzielnej gminy wyznaniowej, niezależnej od wpływów rosyjskich, ponieważ do tej pory wyznawcy ci pod względem hierarchicznym zależą od własnego duchownego, rezydującego w Krymie. Największa liczba karaimów w Polsce przypada na Wileńszczyznę.

Traktat handlowy z Anglją.

P. Kimano, sekretarz handlowy poselstwa angielskiego wyjeżdża dnia 8 bm. do Londynu gdzie omówi z rządem angielskim sprawę traktatu handlowego polsko-angielskiego. Rokowania w sprawie powyższej prowadzone są w Warszawie.

Sprawa wymiany robotników między Polską a Niemcami.

Na ostatniem posiedzeniu komisji do wymiany robotników pod kierunkiem obu komisarzy dla spraw pracy dla terenu plebiscytowego, postanowiono zwrócić się do robotników, pracujących w jednej, a zamieszkującej w drugiej części Górnego Śląska, aby wnosili podania na ręce komisarzy pracy, lub prezesów związków zawodowych, o zamianę miejsca pracy. Jest to pierwszy realny krok w ważnej akcji, zmierzającej do wymiany robotników pomiędzy Polską a Niemcami.

Banki „amerykańskie wobec ograniczenia handlu dewizami.

Wobec ostatnio wydanych zarządzeń ministra skarbu, redukujących znacznie ilość banków z prawem handlu dewizami, zwróciła się w tych dniach delegacja banków amerykańskich, posiadających swoje filje w Polsce, a którym to bankom odebrano prawo handlu dewizami, do ministra skarbu.

Minister skarbu przyrzekł, że wniosek banków rozpatrzy.

Sprawa przesyłek kolej. do Rumunji

Ze strony miarodajnej zwracają uwagę na to, że przywilej poczty obejmuje w Rumunji między innemi także wszelkie przesyłki wagi poniżej 5 kg. bez względu na zawartość tychże. Przewóz przesyłek takich koleją do Rumunji jest więc zakazany.

Otwarcie biblioteki dla kolejarzy na Śląsku.

Kuratorjum bilbljotek dla kolejarzy na G. Śląsku donosi: W tych dniach odbędzie się uroczyste otwarcie jednej z większych bibljotek dla pracowników kolejowych w Tarnowskich Górach, imienia poety-patrjoty, Juljusza Ligonia, fundacji p. Józefa Draheima, obywatela z Poznańskiego.

Fatalny kryzys w fabrykach łódzkich.

Z powodu braku gotówki obrotowej przemysł włókienniczy odczuwa w dalszym ciągu kryzys. W związku z tem zakłady „Szalblera i Widzewskiej" manufaktury" zawiadomiły swych robotników, że praca w tych fabrykach zostaje zredukowana do trzech dni w tygodniu. Z tej samej przyczyny zamknięte zostały zupełnie następujące fabryki: „Akcyjne tow. Hebler", akcyjne tow. Wojdysławski i fabryka firmy „Böhme i Berliner".

Podjęcie ruchu pocztowego do Zagłębia Saary.

Jak się dowiadujemy, niemiecki zarząd pocztowy podjął z powrotem tranzytowanie paczek zwykłych na terytorjum niemieckie do Saary. Wobec tego władze pocztowe poleciły organom podległym przyjmowanie i wysyłanie paczek zwykłych do Sarry drogą przez Niemcy.

Natomiast paczki z podaną wartością do Saary mogą być przyjmowane i wysyłane jeszcze tylko drogą przez Czechosłowację i Szwajcarję.

Cukier znów podrożał!

Cukrownie podwyższyły ceny, więc w handlu detalicznym cena cukru podniosła się.

Z Warszawy donoszą:

Wobec podniesienia, poczynając od pierwszego kwietnia, ceny cukru przez hurtownie z 260.000 Mk za worek 100 kilogramowy do 300.000 Mkp. (150.000 na worku wynosi akcyza; 90.000 pochłaniają koszta przewozu, zarobek hurtownika i detalisty) cena cukru w handlu detalicznym wynosi obecnie 5.400 Mk. za kilo, zamiast 5000 M., obowiązujących przed świętami.

Opłakany stan naszych dróg i mostów.

Najmniej dróg posiada Kongresówka. — Musimy zbudować jeszcze 60 tys. klm. dróg. — Brak funduszów.

Opłakany stan dróg w Polsce otrzymanych przez nas w spuściźnie po zaborcach, szczególnie zaś — Rosji, każe nam zwrócić baczną uwagę na tę dziedzinę gospodarki państwowej, mającą dla kraju niezmiernie ważne ekonomiczne i strategiczne znaczenie.

Jak się dowiadujemy z danych zgromadzonych przez departament drogowy Ministerjum robót publicznych, **na 1 kilometr kwadratowy terenu w b. zaborze pruskim przypada 299 metrów dróg, w b. Galicji — 206 m., w Kongresówce — 84 m.,** w woj. nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem — 17 m., w ziemi wileńskiej — 7 m. Oczywiście przy porównaniu z państwami Zachodu, gdzie na 1 kilometr terenu przypada po 300, 400 m. i więcej dróg, Polskę czeka jeszcze konieczność wytrwałej i intensywnej pracy w tym kierunku.

Na terenie Rzpltej zarejestrowano ogółem około 44 tys. klm. dróg bitych. Z tego jednak około **14 tys. klm. jest w chwili obecnej zupełnie zniszczonych** wskutek działań wojennych i zbyt małych nakładów inwestycyjnych i reparacyjnych.

Również **uległa zniszczeniu znaczna część mostów, szczególnie — o większej rozpiętości** i umieszczonych na ważniejszych arterjach komunikacyjnych. Zastąpiono je przeważnie mostami prowizorycznymi, których na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych jest obecnie: o rozpiętości ponad 20 metr. — 560 klm., mniej, jak 20 metr. — 672 klm., czyli ogółem — 1232 klm.

Mosty te, ze względu na pewność ruchu kołowego po nich i wyższe koszta konserwacji, muszą być w przeciągu 25 lat zastąpione przez mosty stałe.

Poza tem musimy koniecznie zbudować ok. 60 tys. klm. dróg. Tymczasem zaś posiadane **kredyty departamentu drogowego Min. robót publicznych wystarczają zaledwie na pokrycie wydatków konserwacyjnych** (i to nie w stopniu odpowiadającym istotnej potrzebie), oraz drobnej części najkonieczniejszych inwestycji drogowych.

Na utrzymywanie bowiem dróg państwowych, zapomogi na drogi samorządowe, budowę nowych dróg, budowę i odbudowę mostów i t. p., przyznane kredyty wynosiły niecałe 10 miljardów mk., co po przewalutowaniu stanowi nieco mniej, jak kwota, wydawana przed wojną przez Austrję na drogi państwowe w b. Galicji.

Na szczęście przychodzą obecnie z pomocą Państwu coraz częściej samorządy, budujące drogi we własnym zakresie.

Komuniści werbują młodzież.

Obserwując życie wewnętrzne w związkach zawodowych, w których komuniści rej wodzą, dochodzi się do wniosku, że starają się oni wyeliminować robotników młodocianych w oddzielne sekcje związków. Komuniści bowiem mają na uwadze, że młodociani robotnicy są bardziej podatniejsi do przyjęcia zasad bolszewickich. Świeżo związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych żydów utorzył sekcję młodocianych. Przewodniczącym tejże sekcji jest niejaki Pines, znany komunista.

Strajk kuchmistrzów łódzkich trwa

Od wtorku wszystkie restauracje I. klasy są nieczynne z powodu strejku kuchmistrzów. Główną przyczyną zatargu jest wystawione przez kuchmistrzów żądanie 46-godzinnego tygodnia pracy. W celu szybkiego załatwienia zatargu właściciele restauracji wybrali nowy zarząd, który zwołał na konferencję delegatów kuchmistrzów, proponując im hasło zasadnicze 200 tysięcy marek dla 1 kateg. i 150 tysięcy marek dla 2 kateg. tygodniowo, bez ograniczenia godzin pracy. Propozycje te zostały przez pracowników odrzucone.

Przejazd tramwajem — 1000 Mkp.

Magistrat stołecznego miasta Warszawy zajmował się w piątek sprawą podwyżki ceny jazdy tramwajowej z 600 na 1000 Mkp.

Ładunek prochu bezdymnego dla Polski.

Do Gdańska przybył parowiec amerykański, który przywiózł 70 ton prochu bezdymnego z Filadelfji i Nowego Jorku dla Polski. Ładunek ten będzie wyładowany w wolnej strefie i kolejami przewieziony do Polski.

Konkurs literacki.

Zarząd sekcji literackiej Polskiego Klubu Artystycznego w Warszawie ogłasza konkurs na cykl poetycki, składający się przynajmniej z trzech utworów, stanowiących artystyczną całość. Za najlepsze prace przyznane będą dwie nagrody: 600.000 i 400.000 Mkp. Termin składania utworów do dnia 1 czerwca b.r. pod adresem: Polski Klub Artystyczny (hotel Polonja, Aleje Jerozolimskie Nr. 39) zarząd sekcji literackiej.

Katastrofa kolejowa.

Onegdaj pociąg osobowy, idący z Piotrkowa, wskutek tego, że wypuszczony był za wcześnie przez posterunek Dobryszyce pod Radomskiem, najechał na stojący pod sygnałem pociąg towarowy.

Skutkiem zderzenia dwa ostatnie wagony pociągu towarowego uległy rozbiciu. Parowóz pociągu osobowego odniósł silne uszkodzenie. Pomocnik maszynisty i robotnik kolejowy, jadący pociągiem osobowym, doznali ciężkiego potłuczenia. Z pasażerów pociągu osobowego nikt nie odniósł poważniejszego szwanku.

Nowy typ maszyn do pisania.

Wo Warszawy nadejdzie w tych dniach pierwsza partja maszyn do pisania systemu Remington, które piszą zupełnie cicho, co wybawi biura w krótkim czasie od nieznośnego klekotania.

Rejestracja majątku kolejowego.

Celem ustalenia majątku polskich kolei państwowych i uzyskania podstawy do zinwentaryzowania wagonów kolejowych zarządziło Ministerstwo kolei żelaznych spis wszystkich bez wyjątku wagonów kolejowych, służących do komunikacji osobowej. Spis ten odbędzie się równocześnie na całym obszarze Rzeczypospolitej w czasie od godziny 12, dnia 8-go kwietnia b. r. do godziny 12, dnia 19 kwietnia b. r. t. j. podzielony będzie ze względu na trudność dokonania dokładnej rejestracji wagonów na dwa okresy t. j. przygotowawczy i wykonawczy. Po ukończeniu spisu nastąpi podział całego taboru wagonów osobowych między poszczególne dyrekcje kolejowe.

Czeladnik piekarski miljardowym spadkobiercą.

Jak już donosiliśmy zgłosili się do spadku po biskupie Horowiczu różni ludzie, oczywiście wyłącznie żydzi. Obecnie zjawił się i Szlama Horowicz, czeladnik piekarski z Częstochowy. Szlama zawiesi napewno na kołku swój zawód, a otworzy kantor wymiany pieniędzy, albo dom kupna i sprzedaży.

Gałgaństwa niemieckie.

Władze policyjne stwierdziły, że w powiecie kartuskim od dłuższego czasu Niemcy mieszkający nad granicą powiatu kartuskiego, uprawiają przeprowadzanie przez granicę osób uchylających się od opłat skarbowych za sprzedaże nieruchomości w Polsce oraz osoby poszukiwane przez policję. Władze policyjne są na tropie sprawców.

O wskrzeszenie województwa kaliskiego.

Komisja sejmowa rozpatrzy obecnie sprawę nowego podziału administracyjnego Rzeczypospolitej. W związku z tem Rada miasta Kalisza upoważniła magistrat do wszczęcia ponownych starań o wskrzeszenie województwa kaliskiego. Stanowisko swe motywuje Rada względami geograficznymi, kulturalnymi, ekonomicznymi jak i politycznymi.

Zmiana w redakcji „Kurjera Poznańskiego.

Dotychczasowy redaktor naczelny „Kurjera Poznańskiego“ p. Stanisław Kozicki, redagujący pismo to od śmierci śp. B. Marchlewskiego, ustąpił ze swego stanowiska, gdyż pragnie poświęcić się wyłącznie pracy poselskiej.

Strajk w operze poznańskiej.

Wczoraj przed rozpoczęciem przedstawienia opery „Tosca“ w Poznaniu orkiestra i chóry zastrajkowały z powodu niewypłacenia przez Magistrat dodatków, wobec czego przedstawienie się nie odbyło.

Zjazd polskich ginekologów w Warszawie.

W drugim dniu zjazdu ginekologów polskich pod przewodnictwem doc. Kowalskiego z Poznania wygłoszono szereg referatów. — Obrady poobiednie toczyły się pod przewodnictwem doc. Bocheńskiego ze Lwowa. Wieczorem odbył się bankiet w hotelu Polonia.

Banki otrzymały już zaliczki na kredyt budowlany.

Ministerstwo robót publicznych w miarę możności przyczynia się do ożywienia ruchu budowlanego w Polsce. W chwili obecnej zważywszy zbliżający się sezon budowalny uruchomiono już kredyt w wysokości 20 miljardów marek. Kredyty budowlane są udzielane w byłej Kongresówce osobom prywatnym i współdzielniom za pośrednictwem banku budowlanego, gminom zaś za pośrednictwem banku komunalnego, w Małopolsce za pośrednictwem zakładu kredytowego miast Małopolski, a w Poznańskiem przez bank komunalny kas oszczędności. Poszczególne banki otrzymały już zaliczki na poczet 20 miljardowego kredytu, stanowiącego zaczątek akcji, rozwoju szerszego, poparcia kredytowego i ruchu budowlanego.

Ruch towarowy z Łotwą.

W marcu b. r. zaprowadzoną została tymczasowa komunikacja kolejowa pomiędzy Polską a Łotwą przez stację Zemgalę, zamiast przez dotychczasową stację Kałkuny. Odległość z polskiej stacji granicznej Turmont do stacji Zemgałe wynosi 10 km. Do stacji tej mają być nadawane i adresowane wszystkie przesyłki do Łotwy, przyczem przewoźne pobrane będzie z góry za całą odległość od stacji nadawczej do stacji Zemgałe. Analogicznie ma się rzecz z przesyłkami z Łotwy do Polski.

Skutki podrożenia tramwajów lwowskich.

Podnoszenie cen biletów tramwajowych wpływa znacznie na zmniejszenie liczby osób, korzystających z tego środka komunikacyjnego. W porównaniu ze styczniem roku ubiegłego, ubytek jeżdżących tramwajami wynosi bez mała 150.000 głów.

Nowa linja kolejowa Drohomyśl-Skoczów i Buczacz-Turka.

Ministerstwo kolei postanowiło uznać budowę powyższych linji za pilne.

W ministerstwie kolei odbyło się piąte posiedzenie **komitetu nowobudujących się kolei.**

Na posiedzeniu komitet rozważał opracowane przez specjalną komisję rozmaite wnioski o uzupełnienie programu rozszerzenia sieci kolejowej przez włączenie nowych linji i uwzględnił podanie Izby handlowej i przemysłowej w Bielsku **o budowie linji Pawłowice—Drohomyśl—Skoczów, w celu połączenia kolei górnośląskich z Bielskiem i Cieszynem.** Ponieważ linja Pawłowice—Chybi już się buduje, komitet uchwalił uznać budowę linji Chybi, ewentualnie Drohomyśl—Skoczów, długości 1 klm. jako pilną, ze względu na przemysłowe znaczenie Bielska i całej okolicy. Podkreślając opinję instytucji przemysłowych i kolejowych Małopolski wschodniej, komitet również uznał za słuszne włączyć do programu rozszerzenia sieci linję **Buczacz—Turka, jako linje znaczenia miejscowego.**

Kocia muzyka w świątyni anglikańskiej.

Występ wokalno-nożowniczy przeciwnika nawracania żydów. — Kłopoty misjonarzy anglikańskich z ich nowemi owieczkami.

Radzymin, w kwietniu.

Misjonarze anglikańscy, których zadaniem jest nawracanie żydów na wiarę chrześcijańską, niełatwą mają z nimi robotę. Dowodem tego jest protokół, sporządzony onegdaj w jednym z komisarjatów warszawskich, zawierający oskarżenie misjonarzy na żyda Rosenfelda.

Rzekomo z polecenia „cadyka“ z Radzymina **urządził Rosenfeld misjonarzom w ich** świątyni kocią muzykę, ażeby przeszkodzić kazaniom, a gdy występ artystyczny nie odniósł jeszcze pożądanego skutku, rzucił się na nich, grożąc im nożem.

Rosenfeld składając zeznanie oświadczył, że misja religijna misjonarzy nie jest zdolną do nawracania żydów, jako zupełnie nieznająca rzeczy żydowskich.

Występ jego wokalno-nożowniczy znajdzie niezadługo swój epilog przed sądem.

Uroczysty pochód paskarzy do więzienia.

W dniu przedświątecznym Dąbrowa miała nielada senzację.

Widziano tam już różnego rodzaju uroczystości i pochody, takiego jednak widowiska jeszcze nie było.

Mianowicie aresztowanych za kombinacje lichwiarskie rzeźników i piekarzy **odprowadzano uroczyście do więzienia będzińskiego w towarzystwie opryszków i innych szumowin.**

Orszak otaczała policja z nasadzonymi bagnetami, zamykał zaś pochód tłum wyrostków i kobiet, **którzy kocią muzyką i gwizdem uprzyjemniali eskortowanym drogę.**

Podobno wyzyskiwana ludność zamówiła nawet orkiestrę, która jednak spóźniła się i nie mogła wziąć udziału w uroczystości.

Widowisko to tak ostudziło apetyty pozostałych jeszcze na wolności dobrych ludzi, że dziś w sklepach rzeźniczych nie mówią ceny, lecz pytają się o nią kupującego klijenta.

Oby tylko władze w dalszym ciągu stały na obranym stanowisku, a napewno paskarze raczej będą chcieli tanio sprzedać, jak być powodem tak wielkich owacji ulicznych.

Straszny wypadek kolejowy. koło Monasterzysk.

(p) Onegdaj na przestrzeni Czortków—Stanisławów miał miejsce straszny wypadek, który pociągnął za sobą kalectwo młodego, w pełni sił człowieka. Oto kierownik pociągu Uchman ze Stanisławowa, wobec tego, że pociąg zbliżał się właśnie do mostu o nader wąskiej konstrukcji, wychylił się, ażeby zobaczyć, czy drzwi wszystkich wagonów są zamknięte. Zanim Uchman zdołał się cofnąć do wagonu, poręcz mostu zaczepiła o ubranie i wyrzuciła go na plant. Wskutek upadku złamał Uchman rękę i doznał załamania czaszki oraz obrażeń na całem ciele. Pociąg wrócił do Monasterzysk, gdzie założono nieszczęśliwemu pierwszy opatrunek, stąd został Uchman przewieziony w ciężkim stanie do szpitala w Stanisławowie.

Wystawa sportowa w Warszawie.

Jednocześnie z kongresem sportowym ma być otwarta wystawa sportowa, której organizację powierzono warszawskiemu Towarzystwu wioślarskiemu. Wystawa ta uważana jest jedynie za wstępną do wystawy sportowej, projektowanej przez Związek polskich Towarzystw sportowych w jesieni br. Uczestnicy kongresu przyjezdni będą mogli korzystać z kwater, zarezerwowanych przez komitet organizacyjny kongresu.

Zaproszenia do uczestnictwa w kongresie poza instytucjami sportowemi i wychowania fizycznego, otrzymały ministerja, zarządy miast, rady miejskie, magistraty większych miast polskich, szkoły wyższe, instytucje krajoznawcze, wychowawcze, hygjeniczne itp.

Kronika światowa

Bolszewicy w Gdańsku grożą Polsce wojną!

Senzacyjne rewelacje z działalności „Komitetu repatrjacyjnego“ sowieckiego w Gdańsku. — Werbunek oficerów do armji czerwonej. — Złudne nadzieje bolszewickie na wojnę z Polska i zdobycie Gdańska.

Kraków, 8 kwietnia.

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma utworzyli bolszewicy w Gdańsku „Komitet repatrjacyjny“, będący w rzeczywistości zamaskowaną placówką. Obecnie donoszą nam z Gdańska o nowych senzacyjnych szczegółach z działalności owego „Komitetu“. Oto jak okazuje się z przychwyconej tajnej instrukcji z Moskwy, podpisanej przez Dzierżyńskiego:

Zdaniem „komitetu“ jest między innemi **pozyskanie agentów-wywiadowców, którzyby zbierali wszelkiego rodzaju poufne informacje natury politycznej i wojskowej. Instrukcja nakazuje przedewszystkiem obserwować i śledzić wszystkich „biernych i czynnych wrogów“ rządu bolszewickiego i paraliżować wszelkie ruchy antybolszewickie. Ponadto ma komitet repatrjacyjny wspomagać wszystkich agentów bolszewickich w Gdańsku, Polsce i Niemczech.**

Okazuje się również, że gdański przedstawiciel rządu bolszewickiego, poseł do sejmu gdańskiego, Raube wypłacił już komitetowi kilkanaście miljonów marek niemieckich. Komitet werbuje głównie oficerów rosyjskich, oraz techników i inżynierów. Do werbowanych oficerów przemawiają wyż wymienieni członkowie komitetu w sposób teroryzujący. Dowodzą oni, że wojna z Polską podczas żniw będzie nieuniknioną, że armja bolszewicka potrzebuje wobec tego koniecznie oficerów. Przepowiadają również zajęcie podczas tej „nieuniknionej wojny“ Gdańska przez organizacje nacjonalistyczne niemieckie, oraz przez wojska, mające uderzyć na Polskę ze strony Prus Wschodnich. Po zajęciu Gdańska przez Niemców ma być każdy oficer rosyjski wysłany etapem do Rosji gdzie grozi mu kara śmierci przez rozstrzelanie za dezercję. Komitet uprawia ogromnie wrogą agitację przeciw Polsce i wysyła swoich agentów do Polski.

Rząd nasz powinien zwrócić baczną uwagę na ową działalność bolszewicką w Gdańsku i poczynić odpowiednie kroki u przedstawicielstwa wolnego miasta.

Międzynarodowy kongres historyczny w Brukseli.

(l.) Dnia 9-go bm. rozpoczynają się w Brukseli obrady międzynarodowego kongresu historycznego. Odbywać się on będzie pod patronatem króla belgijskiego. Polska będzie na tym kongresie bogato reprezentowana przez delegatów krakowskiej Akademji Umiejętności Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, Lwowskiego Towarzystwa Historycznego, tudzież przez delegatów wszechnic: warszawskiej, krakowskiej, poznańskiej i lubelskiej.

Czechy obniżają swą taryfę kolejową i pocztową.

(l.) Czeski minister finansów wystąpił z żądaniem, aby budżet państwa na rok 1924 został obniżony o 20—25% w porównaniu z rokiem bieżącym. Obniżenie taryfy pocztowej i kolejowej od 1 maja b. r. zmniejszy dochody państwa o 300 miljonów koron. Równocześnie jednak zapowiada się redukcje pensji urzędnikom państwowym, co przyniesie państwu około 700 miljonów koron oszczędności; fakt ten obniży tegoroczne wydatki państwa z 19 miljardów na 15 miljardów koron.

Wranglowcy zdobyli Noworosyjsk.

„Nowoje Wremja“ komunikuje, że w dniu 30 marca b. r. oddział powstańców wranglowskich zajął Noworosyjsk. zabijając komisarzy sowieckich, oraz komunistów.

Zelazne potwory wracają do domu.

Zapowiedź pokoju z Kemalistami.

Londyn. (AW).

Powrót floty angielskiej do Portsmuthu po długim pobycie na Morzu Śródziemnem jest oznaką, że zaostrzona sytuacja w Dardanelach **przybrała obecnie pomyślniejszy obrót.** Nietylko statki wojenne i krążowniki pod wodzą admirała Robecka **powróciły obecnie do wód macierzystych, lecz również i okręt wojenny** „Argus“, który przez pół roku pełnił służbę w Czanaku i był detaszowany od floty atlantyckiej admirała Robecka.

Z tego wszystkiego można przypuszczać, że pokój z kemalistami wkrótce przyjdzie do skutku.

Żywy aeroplan.

Lot bez pilota. — Kierowanie samolotem z ziemi przy pomocy radjo. — Pomyślne próby w Paryżu.

Po przeprowadzeniu pomysłu samolotu bez motoru, nasunęła się myśl zupełnego opanowania powietrza zapomocą samolotów bez pilota. Francuski inżynier Percherot, który zajmuje się rozwiązaniem tego zagadnienia, po swoich próbach na lotnisku w Etampes, ma jak najlepsze nadzieje. **Samolot wzlatuje bez pilota, a kieruje go za pomocą telegrafu iskrowego siedzący wygodnie w fotelu przed klawiaturą inżynier.**

Oddalony na 50 do 100 kilometr. **aeroplan wykonywa dokładnie wszelkie ruchy.** Aparat służący do prób jest wielkim dwupłatowcem metalowym o sile 300 koni.

Na miejscu, gdzie zwykle znajduje się siedzenie pilota i spostrzegacza, znadują się skomplikowane aparaty: **odbieracz, stabilizator, motor pomocniczy, który reguluje dopływ gazu, działalność zapalnika i kieruje sterem.** Oprócz tego u dołu znajdują się anteny radjotelegraficzne i kotwica, **bo lądowanie przy tych aparatach jest głównym problemem.**

Percherot spodziewa się rozwiązać zagadnienie kotwicą ustawioną w chwili lądowania pod kątem, odpowiadającym życzeniom pilota, pozostałego na ziemi. **Próby,** jak donoszą gazety paryskie, **nie są jeszcze ukończone.**

Artystka angielska pada ofiarą płomieni broniąc swych psów.

Pożar pięknej rezydencji. — Płomienie w psim apartamencie. — Artystka uratowała psy, lecz przepłaci to życiem.

(l.) Stone Cottage w Warfield, rezydencja znanej artystki angielskiej, miss Chartres, padło w tych dniach ofiarą pożaru. Artystka posiadała w swym pałacyku oprócz bardzo cennych mebli i dzieł sztuki, także trzy wspaniałe psy, które niejednokrotnie już zbierały tryumfy na rozmaitych konkursach i wyścigach.

Podczas brzydkiej pogody psy umieszczone były w pałacyku, gdzie posiadały specjalnie dla siebie urządzony apartament. W tym to właśnie lokalu wybuchł nagle pożar z niewiadomego powodu. Miss Charters kochająca namiętnie swych ulubieńców, zobaczywszy ogień nie wahała się rzucić w płomienie dla ocalenia swych psów. Dzielna kobieta uratowała istotnie strwożone ogniem zwierzęta, sama jednak oparzyła się tak strasznie w twarz i w ręce, że w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Cała rezydencja artystki spłonęła doszczętnie.

Trzy pokoje w jednym.

Praktyczny wynalazek amerykański na zwalczenie nędzy mieszkaniowej.

Nędza mieszkaniowa, gnębiąca świat cały daje się odczuwać i w Ameryce, zwłaszcza w Nowym Jorku, w którym pono za 20 lat ludności będzie aż 10 miljonów. Od czasu wojny wielka część mieszkańców Nowego Jorku zadawalać się musi **mieszkaniem nie większem jak kabina wielkich statków transatlantyckich.** A komorne chwieje się od 250 do 1000 dolarów rocznie od pokoju.

Praktyczność amerykańska na tem polu cudów dokazuje. Każdy kącik, każdy nowy wynalazek wyzyskane są na korzyść mieszkańców liliputowych mieszkanek. Najnowsza reklama zapowiada: „trzy pokoje w jednym“. Mieszkanie takie składa się z pokoju, w którym stoi stół, biurko, kanapa i kilka krzeseł. Wieczorem otwiera się drzwi do małej niszy, która służy jako łazienka i garderoba, w tej niszy za drzwiami umieszczone są dwa łóżka, które prostem przyciśnięciem guzika elektrycznego wciągnąć można na noc do pokoju.

W drugiej alkowie znajduje się miniaturowa kuchenka z ciepłą wodą i zimną wodą, lodownia, a nad nią szafa na porcelanę, zbudowana tak zręcznie, że oprócz naczynia kuchennego można w niej pomieścić 110 sztuk porcelany. Kuchenka gazowa zabiera najmniej przestrzeni.

Wyprawa wojsk sowieckich na Władywostok.

Dzienniki sowieckie piszą, że w Mugdenie odbyła się narada dowódców rosyjskich oddziałów przeciwsowieckich. Na naradę przybyli przedstawiciele z Genzanu, Charbinu, Girynu, Tsiań-Tsinu i Sznaghaju. Podobno jest uchwalona rezolucja o natychmiastowem wyruszeniu przeciwsowieckich sił zbrojnych w kierunku Władywostoku.

Niemcy czują się w Rosji jak u siebie w domu.

W Pokrowsku nad Wołgą nastąpiło uroczyste otwarcie banku niemiecko-wołżańskiego. Kapitał banku przeważnie składa się z sum wypłaconych przez Niemców, zamieszkałych w Rosji, a częściowo z subsydjów zagranicznych.

Podwyższenie ceny wizy do Anglji.

(l.) Wiza paszportowa na wyjazd do Anglji została podwyższona do kwoty 4 funtów szterlingów t. j. 800.000 Mkp.

Jak bolszewikom nie udała się propaganda w Chinach.

(l.) Od dwóch lat delegat sowiecki p. Joffe prowadził ożywioną działalność w stolicy chińskiej Pekinie, starając się w poić w rewolucjonistów chińskich pojęcia dobrodziejstw bolszewizmu; na propagandę tę nie wahał się dygnitarz sowiecki wydać wiele miljonów rubli w złocie. Przyjmowany zasadniczo bardzo przyjaźnie przez środowiska uniwersyteckie ambasador ów spotykał się z całkowitą obojętnością sfer ludowo-robotniczych; chłop chiński i kulis chiński nie interesują się zupełnie kwestjami politycznemi, mają oni bowiem jedyną tylko namiętność i pożadliwość t. j. zysku; — dążenie do jakiejkolwiek własności jest ich wyłącznym ideałem.

Tak więc mimo wszystkich daleko idących wysiłków finansowych akcja pana Joffe nie powiodła się w Chinach. To też zrażony swemi niepowodzeniami ambasador opuścił Pekin i udał się popróbować szczęścia do Tokio w Japonji... I tam jednak czeka go prawdopodobnie rozczarowanie.

Moda wiosenna.



(l.) Rycina nasza przedstawia suknię ze srebrno popielatego rypsu, ozdobioną przy kołnierzyku granatową skórą; pasek zrobiony jest z kwiatów skórzanych również koloru granatowego. Obok widzimy płaszczyk krótki granatowy z szeroką u dołu listwą popielatą, haftowaną granatowym szutasiem.

Jak się tworzy modę?

Tajniki paryskich firm. — Defilada 300 modeli. — Mistrz mody, rysownicy, krawczynie i szwaczki. — Nowoczesna dyplomacja modniarska.

Inauguracja nowego **sezonu mody** w wielkich firmach paryskich jest **czemś w rodzaju artystycznego „vernissage'u“**. W przepięknych salonach gromadzi się garstka wybranych: stałe klijentki firmy, zaufani goście, przedstawiciele firm zagranicznych i w. in.

Na dany znak zapalają się lampy i pająki elektryczne. Wchodzi orszak młodych kobiet, przepięknie ubranych. Bywa ich **dwieście, trzysta i więcej nawet!...**

Olśnieni widzowie z trudem orjentują się, wśród przepychu materji, klejnotów, haftów. Nie wszystkie „manekiny“ są ładne i młode, lecz **wszystkie umieją z nadzwyczajną elegancją nosić swój strój**. Poruszają się z dźwiękiem, ruchy ich wystudjowane są odpowiednio do stylu sukni.

I typ kobiecy dobiera się do sukni, albo odwrotnie. Smukła bruneta, o głębokich oczach ma na sobie suknię w staroegipskim stylu; bujna blondyna wygląda wspaniale w stroju średniowiecznej wenecjanki — zdaje się, że wiele z nich wyszło ze starych portretów 18 wieku, inne noszą krynolinę, inne wątłe zwoje gazy.

Publiczność patrzy, krytykuje, podziwia.

Jakże stworzona została ta nowa moda?

Już na kilka miesięcy z góry wielki **mistrz mody zamawia i wybiera wzóry materjałów w fabrykach**. Tka się tam i barwi i tłoczy desenie specjalnie dla danej firmy. Tak samo zamawia się guziki, pasmanterje, hafty, perełki.

Gdy już dokonano wyboru, **sztab rysowników ślęczy w bibliotekach i muzeach**. Studjują style, porównują, tworzą. Rzucają szkice.

Wtedy zabierają się do dzieła **znakomici krawcy i krawcowe**. Tną jedwabie i koronki, upinają, drapują. Pilnują czystości linji.

Setki **pracowitych rąk młodych szwaczek** szyje, każdy szczegół wykończa **idealnie. Wreszcie nowe kreacje gotowe.**

Wtedy następuje dopiero otwarcie sezonu: **defilada modeli.**

Wśród tłumu kręcą się zręczne i doświadczone sprzedawczynie: **doradzają, odradzają, zachwalają, targują.** Pośredniczą z przedstawicielami firm, zagranicznych, którzy przybyli po zakup modeli. **Jest to swego rodzaju dyplomacja handlowa.** I rzeczywiście, **o międzynarodowym znaczeniu.**

Francja musi mieć odpowiednią flotę.

Minister francuskiej marynarki wyraził się wobec dziennikarzy o przyszłości marynarki francuskiej, że bez marynarki nie może być mowy o uprawianiu polityki zagranicznej. Należy pamiętać **o Gdańsku, Kłajpedzie,** Konstantynopolu i Smyrnie. Bez marynarki wielkie mocarstwo nie może strzedz swych kolonji. Polityka francuska nie pragnie stworzenia wielkiej marynarki, wystarczy, by miała marynarkę nowoczesną, wyposażoną w zdobycze techniki. Taka flota byłaby kosztowna, ale nie przekracza finansowej możności Francji.

Zamach dynamitowy na giełdę wiedeńską.

Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem podłożono pod gmach giełdy wiedeńskiej **dwie petardy,** które eksplodowały, nie wyrządzając szkody.

Burmistrz, prokurator i kilkunastu sędziów skazanych na więzienie.

Całe miasto amerykańskie handluje spirytu-sem. — Tajna organizacja. — Konfiskowanie alkoholu i odsprzedawanie go przemytnikom.

(l.) Wielkie poruszenie panuje wśród mieszkańców miasta Gary, które jest środowiskiem przemysłu metalurgicznego w stanie Indiana w Ameryce. Oto 55 mieszkańców miasta skazano na rozmaite kary za wykroczenia przeciw ustawie o prohibicji alkoholu. Wpośród tych, którzy skazani zostali na różne kary, dochodzące do dwu lat więzienia i grzywny na dziesiatki tysięcy dolarów znajdują się: burmistrz miasta, prokurator, kilkunastu wybitnych sędziów i większość wielkich przemysłowców, znanych w całym okręgu.

W czasie procesu dowiedziano się ze zdumieniem, że wszyscy obłożeni karą, przedstawiciele władzy, policjanci, urzędnicy itd. związali się w małą organizację, która zgodnie z prawem wyłapywała spirytus, importowany przez przemytników po to, aby odsprzedawać go potem innym przemytnikom; z operacji tej ludzie ci ciągnęli ogromne zyski.

Kraj, który nie zna podatków, więzień ani policji...

Wyspa samotności. — 150 mieszkańców. — Odcięci od świata. — Okręt przypływa raz na 18 miesięcy.

(l.) W odległości 3000 kilometrów od Afryki i południowej Ameryki, na wygasłym wulkanie istnieje na oceanie Atlantyckim skalista wyspa „Tristan da Cunha“. Jest to jedyna w swoim rodzaju gmina, zamieszkała przez 150 ludzi, którzy nie płacą żadnych podatków, nie wiedzą, co znaczy jakaś władza, prawo, więzienie, czy policja...

Odcięci zupełnie od reszty cywilizowanego świata ludzie ci w bardzo rzadkich tylko odstępach czasu, bo co 18 miesięcy otrzymują jakieś skromne wieści ze świata, dzięki przypływającemu tam wówczas okrętowi. Cieszą się oni bezwzględną, nieograniczoną niczem swobodą, którą jednakże dość drogo okupują, wyspa bowiem nie posiada ani jednego drzewa ani jednego krzewu; na jednej tylko jej krawędzi udają się nędzne ziemniaki.

W roku ubiegłym postanowił Marcin Rogers, członek angielskiej misji kapłańskiej poświęcić wraz z żoną trzy lata życia temu pustkowiu. Środki komunikacyjne na wyspie ograniczają się do jednej jedynej ścieżki dla pieszych, prowadzącej do głównej „stolicy“, która nosi szumne miano Edynburgu. Przybyciu więc księdza Rogersa towarzyszyły rozmaite przykre i niebezpieczne przygody. Skalisty grunt jest pełen głębokich jam i rozpadlin, zamieszkałych przez roje mysz, które są formalną plagą miejscową. Skutkiem złej pogody musiał kapłan dwie noce przepędzić w jednej z takich jam, zdany na niemiłe towarzystwo mysz. Następnie ledwie uszedł z życiem przed gromadą dziko żyjących wołów i po wielu trudach, połączonych z niebezpieczeństwem śmierci dostał się do Edynburga.

Zemsta wilczycy.

Za zabrane wilczęta śmierć myśliwemu.

Paryż, w kwietniu.

O niezwykłem zdarzeniu donoszą dzienniki włoskie: W okolicach Mugello, na północ od Florencji, dawała się we znaki włościanom para wilków, które w czasie wojny rozmnożyły się bardzo we Włoszech. **Dwaj więc myśliwi miejscowi** udali się na poszukiwanie drapieżnych zwierząt i w końcu wytropili gniazdo, a przy niem starego wilka, którego zastrzelili.

Jeden z myśliwych **wygarnął wówczas z gniazda wilczęta** i oddalił się z nimi, drugi zaś pozostał na czatach, a gdy długo nie powracał, udano się do miejsca, w którem pozostał. **Tu zastano go leżącego bez życia** z **przegryzionem gardłem. Obok leżała** wystrzelona **strzelba.**

Ze śladów łatwo było wywnioskować, że **wilczyca powróciwszy do gniazda i nie zastawszy w niem wilcząt, musiała się rzucić na niezręcznego myśliwego,** który strzelił do niej i chybił powaliwszy go na ziemię, zagryzła go, mszcząc się w ten sposób na swe potomstwo.

Upadek gabinetu szwedzkiego.

Gabinet Brantinga obalony został przez pierwszą Izbę. Branting w czasie dyskusji nad sprawą wsparć dla bezrobotnych pod naciskiem swej partji **zażądał** od pierwszej **Izby specjalnego votum zaufania.** Przyjęty przez rząd projekt kompromisowy odrzucony został w Izbie 76 głosami konserwatystów, liberałów i chłopów przeciw 60 głosom socjalnych demokratów i kilku liberałów. **To zadecydowało o upadku gabinetu.**

Modne miasto grobów.

Nowy Orlean, najwięsze miasto w stanie Luizjana leży na bardzo bagnistym terenie. Na gruncie tym nie dają się kopać groby; stąd powstały w Nowym Orleanie całe ulice grobowców nadziemnych, od wspaniałych mauzoleów i pomników, aż do uliczek, gdzie piętrzą się trumny w przedziałach murowanych jedne nad drugiemi.

Sowiety poczekają długo na uznanie ich przez Stany Zjednoczone.

Donoszą z Waszyngtonu, że amerykańskie koła rządowe powstrzymują się od obszerniejszych komentarzy w sprawie egzekucji dokonanej na ks. prał. Butkiewiczu, oświadczając w każdym bądź razie, **że akty tego rodzaju odsuwają ewentualne uznanie rządu sowietów w bardzo odległą przyszłość.**



REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Zabawa w miłość“.
wieczór: „Czupurek“.
Poniedziałek: „Czupurek“.
Wtorek: „Czupurek“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Niedziela o g. 3.30: „Bajadera“ (występ. N. Nadieżdiny).
wieczór o godz. 7.30: „Trawiata“ (wyst. St. Korwin Szymanowskiej).
Poniedziałek o 7.30 wiecz.: „Cyganerja“ (wyst. Korwin Szymanowskiej).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoomu“ (Ceny zniżone).
wieczór: „Szkoła kokot“.
Poniedziałek: „Szkoła kokot“.
Wtorek: „Szkoła kokot“.

TANIEC FOX-BLUES.
(Objaśnienie do ryciny tytułowej).

(Ł.) W Paryżu święci obecnie tryumfy nowy taniec Fox-Blues, produkowany na naszej rycinie przez mistrza sztuki tanecznej prof. Robert i jego partnerkę pnę Jacky. W pierwszej figurze „pas“ są bardzo wydłużone, biodra kołyszą się lekko to w prawą, to w lewą stronę, góra ciała jest nieruchoma. Figura 2. przypomina lekkie pas walcowe. Figura 3 jest przeważnie „chodzona“, w 4-tej po dwu pas w przód następuje obrót w prawo i trzy pas w tył.

W PONIEDZIAŁEK ŚWIĘTA NIEMA. Jak nas informuje Kurja Książęco-Biskupia w poniedziałek święta nie będzie.

ZEBRANIE ZWIĄZKU LUD.-NAROD. odbyło się wczoraj wieczorem w sali na Kotłowem. Przemawiali posłowie Rymar i prezes Głąbiński, a tematem świetnych przemówień była sytuacja finansowa Państwa. Szczegółowe sprawozdanie ze zgromadzenia podamy w numerze jutrzejszym (z braku miejsca) zaznaczamy jednak, że efekt zebrania był prawdziwie wspaniały.

KOMITET OPIEKI NAD NIEMOWLĘTAMI VI-ej dzielnicy (Wesoła) odbył w dn. 5 bm. w Miejskim Urzędzie Zdrowia posiedzenie, na którem omawiano całoroczną działalność utrzymywanej przez Komitet przy pomocy Gminy i P. K. P. D. poradni dla matek przy ul. Radziwiłłowskiej Nr. 1. Wobec wysokiej śmiertelności osesków u nas, spowodowanej przeważnie nieodpowiedniem karmieniem i obchodzeniem się z oseskami, znaczenie takiej Poradni, która poucza jak racjonalnie karmić i pielęgnować niemowlęta, jest bardzo duże. Byłoby pożądane, aby podobne Poradnie powstały i w innych dzielnicach miasta i aby nasza Rada miejska więcej zainteresowała się tak ważną dla miasta sprawą.

TRANSPORT ROBOTNIKÓW wyjeżdżających do Francji okrętem „Keltucki“ wyjechał z Mysłowic 7. kwietnia. Następny wyjeżdża z Mysłowic 11. kwietnia okrętem „Kalifornia“ z Gdańska. 1174.

ZABIŁ PO PIJANEMU. Przed Trybunałem zwyczajnym stawał wczoraj w tut. Sądzie okręgowym 1..nym Piotr Sikora, oskarżony o to, że w październiku ub. r. w Sierczy koło Wieliczki pchnął nożem Jana Ożgę w czasie kłótni tak nieszczęśliwie, iż Ożga na skutek przecięcia tętnicy szyjnej poniósł śmierć wkrótce potem. Biorąc pod uwagę, że Sikora popełnił czyn ten w stanie nietrzeźwym, skazano go na jeden rok ciężkiego więzienia.

SZAJKA KOLEJOW. ZŁODZIEI PRZED SĄDEM. Na sali przysięgłych Sądu okręg. karnego w Krakowie rozpoczęła się dnia 5 bm. przed zwykłym trybunałem rozprawa przeciw 18 osobom, pełniącym służbę kolejową, oraz przeciw ich krewnym, w tej liczbie pomieszczonym. Akt oskarżenia zarzuca im szereg rabunków z zamkniętych wozów kolejowych, na szkodę Skarbu Państwa i mienia prywatnego. Oskarżeni dopuścili się rabunku w czasach między końcem 1921 roku, a początkiem roku 1922 na przestrzeni kolejowej Podłęże—Kłaj—Wieliczka—Kraków. Przedmioty zrabowane składają się z części garderoby, artykułów pierwszej potrzeby i innych towarów. Rozprawa trwała trzy dni, z których dwa minęły na przeprowadzeniu postępowania dowodowego i przesłuchiwaniu świadków, w trzecim zaś, tj. wczorajszym dniu miała miejsce obrona oskarżonych i wydanie wyroku. Głównymi sprawcami rabunku byli Józef Kościółek, Władysław Kosturek, Franciszek Nowak, Fr. Kaszuba i inni.

Po przemówieniach obrońców Trybunał udał się na naradę, która trwała niespełna dwie godziny, poczem ogłoszono wyrok, skazujący Józefa Kościółka na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Franc. Nowaka na 4 miesiące aresztu ścisłego, Franc. Kaszubę na 3 lata ciężkiego więzienia, Hieronima Kościółka na 10 miesięcy, zaś Stanisława Mączyńskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Resztę oskarżonych w liczbie 12-tu uwolniono.

Skazanym zaliczono areszt śledczy i uznano odpowiednią część kary na mocy amnestji, pozostały zaś do odsiadywania czas obostrzono twardem łożem co kwartał.

Odczytanie wyroku uległo chwilowej zwłoce ze względu na to, że brakowało zrazu na ławie oskarżonych w chwili wygłoszenia wyroku St. Mączyńskiego, a potem i Wł. Kosturka, który idąc szukać Mączyńskiego po gmachu sądowym, wraz z nim zemknął.

Rozprawę prowadził s. s. o. Feil, wotowali sędziowie Kraus i Truskolaski, oskarżał prokurator Hubl, obronę zaś prowadzili adwokaci: Dr. Lewartowski, Dr. Pągowski, Dr. Warenhaupt, Dr. Goldblatt, Dr. S. Gottlieb, i dr. Birnbaum.

AMERYKAŃSKA MISJA EKONOMICZNA. Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zawiadamia, iż kupcy i przemysłowcy, pragnący zetknąć się z członkami misji amerykańskiej, w szczególności z zastępcami amerykańskich Izb handlowych, przybyć mogą do Izb we wtorek 10 bm. o godz. 6 i pół wieczorem.

WYSTĘPY ST. KORWIN-SZYMANOWSKIEJ cieszą się niebywałym sukcesem, wzbudziły ogólnie żywe zainteresowanie, czego dowodem, że pokup biletów na dzisiejszą „Trawiatę“ jest nadzwyczajny. Mistrzowska kreacja tej niedoścignionej wykonawczyni partji „Trawiaty“ obudziła w Krakowie prawdziwą senzację. Partnerem tej świetnej artystki będzie dziś dr. Lucjan Prus, tenor liryczny scen włoskich, który wystąpi u nas dwukrotnie. W partji Germonta wystąpi p. Romanowski po raz pierwszy, tak, że wykonanie stać będzie na wyżynie pierwszorzędnego artyzmu pod batutą wytrawnego kapelmistrza St. Barańskiego. — Popołudniowe przedstawienie wypełni świetna „Bajadera“, z występem primabaleriny scen rosyjskich N. Nadieżdiny.

W poniedziałek 9 bm. „Cyganerja“ 3-ci gościnny występ St. Korwin-Szymanowskiej, której pierwszy występ w partji Mimi wywołał prawdziwy entuzjazm. 1175.

Anarchia w komunikacji tramwajowej.

Od dłuższego czasu w krakowskich zakładach tramwajowych, do niedawna wzorowo funkcjonujących, zakradł się ferment wywołany walką dwu obozów, t. j. białych i czerwonych robotników. Czerwoni, mając zastępstwo w prezydjum miasta w osobie dra Bobrowskiego, sięgali po odebranie władzy i ataki swe w pierwszym rzędzie skierowywali przeciw dotychczasowej dyrekcji.

Nie mogąc na razie dopiąć celu, urządza się coś w rodzaju biernego oporu; wozy uciekają przed wozami na punktach węzłowych, wywołując narzekania publiczności, spaźnianie się dzieci i nauczycielstwa do szkół, urzędników do biur i robotników do fabryk. Fatalnie przedstawia się komunikacja na linji Nr. 6, do której obsługi pozostało zaledwie 3 wozy, nielepiej też wygląda linja Nr. 2, a nawet niedopisuje linja Nr. 1.

Wstrzymano naprawę starych i budowę nowych wozów, słowem istnieje jakieś prowizorjum, które przez wniesienie anarchji dąży do opanowania władzy. Spodziewać się należy, że sprawą tą zajmie się pełna Rada miejska, celem dokładnego wyświetlenia niedomagań i ukrócenia zakusów przewrotowców.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO SPÓŁDZIELNI KÓŁEK ROLNICZYCH W KRAKOWIE S. A.

W „Przewodniku Kółek rolniczych“ Nr. 10 ogłasza Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek rolniczych uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia odbytego w dniu 4 marca 1923 r. o podwyższeniu kapitału akcyjnego do 500 miljonów marek drogą II. emisji akcji po 1000 Mk.

Wstępną subskrypcję przyjmuje Zakład centralny w Krakowie przy ul. Wiślnej 1. 8 i Oddział we Lwowie przy ul. Mickiewicza 26, oraz Składnice Kółek rolniczych.

Cena emisyjna akcji łącznie z kosztami konfekcji, opłaty stemplowej i wkładki na fundusz rezerwowy wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy po Mk. 1.300, dla akcjonarjuszy nowych po Mk. 2000.

Ostateczny termin do wykonania subskrypcji upływa z dniem 17 kwietnia br.

Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków 8 kwietnia.

Waluty silniejsze — zainteresowanie słabe. W akcjach obroty b. duże przy stale zwiększającym się popycie. Szczególnie poszukiwano „Zieleniewski“, który osiągnął kurs do 118 tysięcy (w Warszawie podobno 125.000) oraz Cegielski w 118.000 (w Warszawie około 130 tysięcy). Silnie poszukiwana była „Trzebinia Żelazo“ i mimo kontraminy kilku banków doszła do 36.500. Okazuje się z tego, że największem zaufaniem cieszą się tzw. akcje ciężkie i to szczególnie z przemysłu metalurgicznego. Akcje tego rodzaju jak Chodorów nie posiadają należytego kursu a to ze względu na niskie notowania Warszawy, która nie darzy zaufaniem przedsiębiorstw Małopolski.

Bardzo ważnym czynnikiem w ustalaniu kursu jest brak gotówki, co daje się szczególnie zauważyć w tych papierach, które mają subskrypcję. Wyrazem tego jest Ćmielów, którego kurs stale się obniża, podczas gdy przeciwnie „Tepege“ zyskało przeszło 700 punktów od dnia pierwszej notatki po subskrypcji.

Z innych zwyżkował „Pocisk“ (różnica 1000 punktów w dniu wczorajszym).

Kraków (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 42.000 do 44.000, tr. 42.500, czeki 42.000, 44.000, tr. 42.500—43.300; funty angielskie 197.000, 205.000, czeki 197.000, 205.000; franki franc. 2750, 2900, czeki 2750, 2900, tr. 2850, 2775; franki szwajc. 7850—8050, czeki 7850—8050, tr. 7925, 7975; marki niem. 1.80—2.10, czeki 1.90—2.10, tr. 2.05; korony austr. 0.57—0.63, czeki 0.57, 0.63, tr. 0.61; korony czeskie 1200 do 1300, czeki 1225—1325, tr. 1290—1295.

Akcje: PTH. 4000—4700, tr. 4250—4350; Pharma 20.000, 26.000, tr. 24.250 tr. 24.250, 25.000; Żegluga Polska 2100—2300, tr. 2200; Zieleniewski 110.000, 120.000, tr. 112.000, 118.000; H. Cegielski 110.000, 120.000, tr. 114.000, 118.000; Parowozy 30.000—35.000 tr. 30.500, 32.500; Trzebinia maszyny 32.000, 38.000, tr. 34.000—36.500; Pocisk 10.000 do 15.000, tr. 12.000, 14.000; Górka cement 70.000, 75.000, tr. 72.000; Sierszańskie zakłady górnicze 68.000, 75.000, tr. 70.000, 73.500; Tepege 33.000, 38.000, tr. 33.000, 38.000; Polska nafta 11.500, 12.500, tr. 11.800, 12.300; Trzebinia tłuszcze 35.000, 40.000, tr. 37.000—38.000; Krakus 18.000, 23.000, tr. 20.000, 20.600; Chodorów 60.000, 65.000, tr. 63.000, 64.000; Ćmielow 43.000, 48.000, tr. 45.000, 47.000; Elektrownia Siersza 7000—9000, tr. 7600, 7800; S. W. Niemojowski 20.000, 25.000, tr. 25.000, 22.500; Polski Bank przemysłowy 4600—5200, tr. 4850, 5000; Bank małopolski 3.700—4300, tr. 3900, 4200; Bank Zw. sp. zarobkowych Poznań 30.000, 35.000, tr. 31.000, 33.000.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 43600—43700—42750, sp. 42965, kup. 42535, franki belgijskie 2470, marki niem. 2.02.

Czeki. Berlin 2.04, 2.02, sp. 2.04, kupno 2.00, Gdańsk 2.04, 2.02, sp. 2.04, kupno 2.00, Helsingfors 1200, Londyn 201.000, 204.500, 200.000, sp. 201.000, kupno 199000, Nowy York 43500, 43800, 42750, sp. 42965, kupno 42536, Nowy York drobne sp. 42915, kupno 42485, Paryż 2860, 2915, 2840, sp. 2854, kupno 2826, **Praga** 1307 i pół, 1300, Szwajcarja 8100, 8000, sp. 8040, kupno 7960, Wiedeń 0.62, 0.61 i pół, sp. 0.62, kupno 0.61, Włochy 2175.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.60, Holandja 213.90, Nowy York 545 i pół, Londyn 25.44, Paryż 36.05, Medjolan 27.10, Praga 16.27 i pół, Budapeszt 012 i pół, Belgrad 5.45, Sofja 4.15, **Warszawa 001.35**, Wiedeń 000.76 i pół, austr. korona stempl. 000.78 i pół.

SKÓRY.

Kraków. Ceny skór niezmienione, jedynie niektóre gatunki podniosły się o 2—3%. Wogóle na rynku skór panuje zastój poświąteczny, zwłaszcza, że święta żydowskie trwają jeszcze przez cały tydzień.

Kredyt przemysłowy, czy zasiłki dla bezrobocia?

Przesilenie w handlu i przemyśle. — Brak kredytu. — Wzrost bezrobocia.

Olbrzymie trudności kredytowe, na jakie skazany jest przemysł, chcący utrzymać normalną produkcję, zniewalają do coraz większego jej ograniczenia, a zatem powiększenia liczby bezrobotnych, co w konsekwencji zmusza Państwo do wypłaty zasiłków, do świadczeń częstokroć nieproduktywnych i demoralizujących bezrobotne masy.

Cały niemal handel i przemysł ogarnęło przesilenie z powodu braku środków obrotowych i wysokiej stopy kredytowej. Niemal wszystkie gałęzie przemysłu ograniczają produkcję, **stagnacji w handlu wewnętrznym towarzyszy** także stagnącja w eksporcie, który do niedawna rozwijał się pomyślnie, dając nam aktywną cyfrę handlowego bilansu zagranicznego.

Przejawów tych lekceważyć nie można, dążąc do sanacji naszych stosunków finansowych i poprawy waluty. Na potrzeby przemysłowe **kredyt musi się znaleźć i stosunkowo tani**, dający możność towarowi naszemu przeciwdziałanie konkurencji na obcych rynkach.

Przemysł i handel nie może liczyć na pomoc banków, bo te przeważnie pozostały bez środków, a najwyżej rozporządzają takimi, których mogą użyć li tylko dla tych przedsiębiorstw, jakie odnośny bank finansował, lub w których był zainteresowany właściciel.

Sprawa to bardzo ważna; periculum in mora zmusza do załatwienia jej, **jeżeli nie chcemy dopuścić do daleko idącego bezrobocia i jego przykrych następstw.** Dotychczas broniliśmy się skutecznie przed tym widmem pożądanym dla podziemnej propagandy, która przenika tu, szerząc hasła przewrotu. Czas najwyższy, aby nie dawać jej odpowiedniego żeru i wzmocnić produktywne warsztaty pracy.

Z SPORTU

Vivo—Jutrzenka 5:1 (1:0).

Budapeszteńska drużyna Vivo po rozegraniu zawodów w Łodzi przybyła do Krakowa, by spotkać się z Jutrzenką i Wisłą.

Jednakowoż gra nie wykazała takich momentów, jakich należałoby się spodziewać, Vivo z 4 rezerwowymi widocznie oszczędzało się na dzisiejsze zawody z Wisłą. Do pauzy gra o lekkiej przewadze Węgrów, którzy dopiero po przerwie nadają grze ostre i zabójcze dla Jutrzenki tempo, którego owocem było uzyskanie 4 bramek. Jutrzenka uzyskuje z wypadu honorową bramkę kilka minut przed końcem. Sędziował słabo p. Brand. —be.—

Polonia—Warszawianka 1:1 (1:1).

Zawody w piłkę nożną o mistrzowstwo między **Polonią a Warszawianką** rozegrane wśród fatalnych warunków atmosferycznych, dały wynik 1:1 (1:1).

Otwarcie I. Kongresu Sport. w Warszawie.

Wczoraj o godz. 10.30 w gmachu szkoły podchorążych nastąpiło otwarcie pierwszego kongresu sportowego. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele Sejmu, Rządu, władz wojskowych, samorządowych, Uniwersytetu, ciała pedagogicznego, instytucji społecznych, lekarskich, związków i towarzystw sportowych z całej Polski.

Doroczny Zjazd Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Doroczny Zjazd międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbędzie się 9 b. m. w Rzymie pod protektoratem króla Wiktora Emanuela. Zjazd będzie trwał cztery dni. Polskę reprezentuje na tym zjeździe wiceprezes Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich p. Tadeusz Garczyński.

W Paryżu w czasie Świąt Wielkanocnych odbył się turniej, w którym wzięły udział: A. S. Francais, Ald Boys (Bazylea), Real Club (Madryt) i mistrz Francji Red Star. Zwycięstwo uzyskał Red Star 4 punktami. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Old Boys — Real Club 1:0, Red Star A. S. Francais 6:1 w finale pokonał Red Star — Old Boys 3:0.

TEATR „BAGATELA“.

SZKOŁA KOKOT.

Dramat w 3 aktach Armonta i Gerbidona.
Reżyser: Jan Nowacki.

Śliski tytuł i śliska historja! Czy nie temu właśnie należy przypisać, że wczoraj „Bagatela“ była wypełniona po brzegi? Naturalnie, przeważały kobiety trawione niezdrową ciekawością, czego to musi się „uczyć“ kokota. Przypuszczam, że były głęboko rozczarowane, gdy się dowiedziały, że to idzie o zwykłą naukę savoir vivre'u.

Jakto, czyżby to już wystarczało do zapewnienia powodzenia w życiu? W zupełności— jeśli tylko się jest skończoną pięknością i uprawia się zawód kokoty.

Taką właśnie była słynna piękność, Cleo de Merode, która z prostej dziewczyny awansowała na kochankę króla Leopolda, dzięki przyswojonym sobie manierom towarzyskim.

Jej to karjera stanowi temat „Szkoły kokot“.

Temat mimo całego dowcipu francuskiego — bezgranicznie pusty i nieinteresujący, jak wogóle życie „zawodowej kokotki“. Odrobina ludzkiego serca, które pod wpływem zawodu przeistacza się u kokoty całkowicie w świńską szynkę, stanowi jedyną przynętę literacką utworu. Jakby jakiegoś wyszukanego przysmaku szuka widz każdego odruchu niestłamszonej jeszcze brudem życia duszy kobiecej. Niestety — jakże tego już mało! Starczy go zaledwie na ugarnirowanie smacznie przyprawionego do skonsumowania — kawałka ciała. Wogóle trudno słuchać tej sztuki bez pewnego rodzaju nieprzyjemnego uczucia zawstydzenia. Nie dlatego tylko, że Kraków jest zamały, aby tego rodzaju sztuki, odkrywające pewne gorzkie i brutalne prawdy życia człowieczego — nie mogły być wyplute w oczy społeczeństwu, ale przedewszystkiem dlatego, że dzieje się to wobec audytorjum o bardzo niejednolitym poziomie wieku i kultury.

Obok młodziutkich dziewcząt, których całem przeżyciem erotycznem jest lektura „Trędowatej“ Mniszkówny, oglądają sztukę spółcześni cynicy, dla których „Szkoła kokot“ — jest niewinną igraszką słów. Obok takich, co znają życie przez okno swego vis-a-vis są tacy, którzy już je przerobili w różnych stolicach świata...

Ale przejdźmy do treści sztuki. Jest ona skąpa. Młoda i piękna makolągwa z jakiegoś paryskiego przedmieścia zostaje przyjaciółką młodego artysty Roberta. Choć kocha, pragnie jednak więcej wygody, zbytku i blichtru. Porzuca więc swego Roberta i przenosi się do apartamentów zbogaconego kupca, stąd do przemysłowca, ministra i tak coraz dalej i coraz wyżej.

Zmieniają się jej przyjaciele, apartamenty, toalety i usługa — ona płynie wciąż do góry. „Karjerę“ swoją zawdzięcza nie tyle samej swej urodzie, ile wytwornym manierom towarzyskim, których uczy ją pewien zblazowany hrabia, Stanisław de la Ferroniere.

Przychodzi jednak chwila, gdy słynna już „kokota“ pragnie zerwać z męczącem ją życiem i wrócić do pierwszej miłości. Ale wtedy ciągnący z niej zyski hrabia i jej przyjaciele przełamują ostatni wysiłek i opór swej ofiary. Nad głową pięknej kokotki zawisło jej opłakane „posłannictwo“ — jak mówi hrabia.

Rolę profesora manier towarzyskich, hrabiego Stanisława, przeprowadził bardzo pomysłowo i z ogromnem powodzeniem p. Dobrzański. Grał ją bowiem bardzo poważnie, suggestywnie, z przymieszką demonizmu. Trzykrotnie oklaskiwany przy otwartej scenie! Jest to powodzenie zachęcające do założenia własnej szkoły — i o tyle niebezpieczne!

Piękność paryską — grała p. Wernicz z tą różnicą, że — nie posiadała jej warunków zewnętrznych. Natomiast typ „kurtyzany“ uchwyciła z wielkiem prawdopodobieństwem życiowem. Jedno tylko pytanie: Czy koniecznem jest ustawiczne ukazywanie nóg i to wciąż w tych samych popielatych pończochach?

Przyjaciółkę kokotki, Amelję, grała bardzo zabawnie p. Skalska. P. Skalska pojęła ją jako typ młodej, początkującej, ale niezdarnej kokotki, która wprawdzie nie ma szczęścia do mężczyzn, ale ma go za wiele — do pcheł! Dwa akty przeszarżowane — dopiero trzeci był bardzo dobry, gdy pchły zostały w łazience.

P. Solarski był niesłychanie sympatycznym i świetnym artystą-kochankiem. O p. Michałowskim nie piszę, bo był nieprzytomny.

Patrząc na p. Kwiatkowskiego w roli bogatego przemysłowca, wydaje mi się, że to jest marnowanie zdolnego człowieka w trzeciorzędnych rolach. P. Turski był za mało jowialny.

Całość szła składnie, szybko. Wystawa wprost okazała.

Ludwik Skoczylas.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9-1 w południe i od godziny 4-7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 180). — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia

Wolne posady

LOKAJA z pierwszorzędnego domu kawalera tylko z bardzo dobremi świadectwami i poleceniem poszukuje pojedynczy pan na wieś i do miasta. Wymagany dobry wygląd; znajomość obsługi osobistej; wiek 28 — 36 lat. Piśmienne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw sub: „A. R. — 1313" do administracji Gazety Porannej, Lwów, Sokoła 4.

WIELKIE Przedsiębiorstwo poszukuje sprzedawcy za stałą pensją i prowizją. Panowie, posiadający odpowiednie uzdolnienie, mogą uzyskać zapewniony byt. Zgłoszenia pod „Przemysł" do „Reklamy Polskiej", Warszawa, Jasna 10. 1126

Kupno

KUPIĘ DYWAN oraz obrazy: Malczewskiego, Fałata i innych polskich artystów. Zgłoszenia też z prowincji z opisem przedmiotu, wymiarem i ceną pod „Obrar" do Adm. „Gońca". 1062

RZEPY białej, jadalnej wagonowo poszukuję. Zgłoszenia pod „Rzepa" do Adm. „Gońca". 1099

SAMOWARÓW, lusterbronzów, zegarków firmowych poszukuję „For, tuna", Nowy Świat 10. Warszawa. 1075

PRZYJMĘ zastępstwo pokupnego artykułu. Zgłoszenia pod „Zastępstwo" do Adm. „Gońca" 1098

Sprzedaż

GATRY, obrabiarki, do drzewa i żelaza motory, lokomobile, kotły maszyny parowe, pompy parowe — centryfugalne, maszyny młyńskie, turbiny, transmisje, pasy, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot". Lwów, Batorego 4. 1066

REALNOŚĆ zaraz do sprzedania Papeć Bochnia pod Kampią. 1160

ZARAZ na sprzedaż urządzenie fabryki obuwia: maszyna do przyszywania podeszew, fabrykat Mansfeld Leipzig, maszyna do szerfowania, maszyna do cholewek (słupkowa), maszyna do dziurkowania Singera, 30 numerator, 76 kopyt, 12 noży sztancowych i wszelkie przyrządy. Cena podług ugody. Dom Handlowy i Komisowy Eksport-Import J. Wiśniewski, Rawicz, ul. Kolejowa 47.

AUTO ciężarowe, mało używane, 3/4-tonowe, marki „Oppel" z gumami, wozem dodatkowym i całkowitem urządzeniem do transportu okrąglaków, jak zwrotnią i windą, natychmiast do sprzedania w fabryce mebli J. Skřivanek, Cieszyn. 1061

Lokale

DWA pokoje i kuchnię poszukuję. Odstępne i czynsz obojętne. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Wiadomość pod „Kupiec" do biura „Prasy" Karmelicka 16. 1169

MIESZKANIE obok plant 3 pokoje, kuchnia, gaz, elektr., zamienię na większe. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Gońca" pod „Planty". 1067

MIESZKANIE w Warszawie za takie samo w Krakowie zamienię. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Adm. „Gońca" 1052

Matrymonialne

STOLARZ, kawaler lat 28, posiadający dobrze prosperujący warsztat pracy, ożeni się z panną posiadającą trochę gotówki, oraz mieszkanie. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do Administracji „Gońca" pod „Małżeństwo". 1127

PANIĄ, w popielatym kostiumie, w kapeluszu z srebrnej borty, która w towarzystwie przyjaciółki (czarno ubranej) siedziała w Esplanadzie między godz. 6-7, upraszа się o łaskawe podanie adresu mocno zainteresowanemu do Adm. „Gońca" pod „Inżynier". 1128

Różne

KOWALE, KÓŁKA ROLNICZE!!! zakupują Podkowy gotowe i półgotowe w fabryce podków i okuć budowlanych **KRES S. A. BIAŁA (Małop.)** Dzienna produkcja maszynowa: **15.000 sztuk** Ceny niskie. Szybka wysyłka. Wysyłka od 50 kg wzwyż. Poszukuje się dobrych agentów. 1170

ZNALEZIONO zegarek damski w teatrze przy ulicy Rajskiej. Właściciel zechce się zgłosić do Administracji Gońca.

UNIEWAŻNIA się wojskową kartę odroczenia wystawioną na nazwisko Grzegorza Piotrowskiego w Gorzkowie. 1163

GLEJTA zagraniczna, mielona i w łuskach nadeszła do firmy **TECHEBU** 1151 **KRAKÓW, ul. Florjańska 7.**

W NIEDZIELĘ 25 marca w tramwaju skradziono pieniądze 300 tysięcy mkp., 112 dolarów i dokumenty na nazwisko Piotr Kowalik. Proszę o zwrot dokumentów, Podgórze, Lwowska 14. 1077

POŚREDNICZĘ przy zamianach mieszkań, załatwiając sprawy jak najkorzystniej bez prowizji ze strony proponującego. Zgłoszenia pod „Pośrednictwo" do Adm. „Gońca". 1114

Zaginione

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. w Krakowie na nazwisko Sternadel Stanisław ur. 1896 r. 1171

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Meilech Weizhendler ur. 1898 Końskie, które unieważnia się 1172

ZGUBIONY dokument wojskowy na nazwisko Szeliga Michał ur. 1898 r. Pstrągowa unieważnia się. 1162

Kto jeszcze nie posiada naszego katalogu?



(na sezon wiosenny i letni 1923).

Niech napisze do nas pocztówkę **ze swoim dokładnym adresem,** a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny **Katalog ilustrowany** wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kołder i różnych innych niezbędnych artykułów.

Specjalny dział zegarków.

Ceny najtańsze. Towary najlepsze.

Adresować: **Dom towarowo-przesyłkowy „EKSPORT POLSKI"**

786 **Warszawa, Dzielna 25 F|d.**

KAŻDY KRAWIEC czy samodzielny czy pomocnik **czyta** największe i najlepiej redagowane **w Polsce** ilustrowane pismo zawodowe **„ODZIEŻ"** wychodzące na razie kwartalnie, zawiera wszystko co każdego krawca, czy męskiego czy damskiego interesuje i mu lepszą korzyść przynosi. Cena zeszytu z przesyłką 2500·— Mkp. Każdy będzie podziwiał treść zeszytu. Kto nie wierzy, że tak jest, otrzyma dowody **darmo!** Adres: „Odzież" Samarzewski, Król. Huta (G. Śląsk) ul. Wolności 76. Konto czekowe; P. K. O. Katowice No 300 979. 1168

! Ważne dla stolarzy i wytwórni mebli !

Znany tartak parowy w Podgórzu-Bonarce własność

Polskiego Towarzystwa Handlowego, Sławkowska 1.

posiada obecnie na składzie

Materjały sosnowe stolarskie pierwszej jakości.

1152 Ceny konkurencyjne.

OKAZYJNA WYPRZEDAŻ.

Ważne dla handlujących. Partję **Amerykańskich letnich płóciennych kapeluszy,** różnych kolorów i rozmiarów, wyprzedajemy po bajecznie niskich cenach.

Wzory wysyłamy za zaliczeniem.

Dom Kolportażowy „Czytaj", Warszawa, Krak. Przedm. 21.

Górnośląski węgiel wierzchny-pospółka
„ „ dolny kawały

dostawimy bezwłocznie

Towarzystwo do wydobywania i wysyłki węgla, Mikołów Spółka z ogr. poręką. 1011

CERATY

DERMATOID (skóra sztuczna) Wyroby gumowe piłki, sandałki, (bosaki) i kalosze.

w największym wyborze

poleca: 1058

CENTRALA CERATOWA W WARSZAWIE

NAJWIĘKSZA HURTOWNIA w POLSCE.

WARSZAWA, ul. Nalewki Nr. 12, Telefon 410—01.

WIELKI ROZKŁAD JAZDY

Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administr. „Gońca Krak."

za Mp. 2000. 781

Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700

W. KUCHARSKI, S. A. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

przedtem J. Górecki, W. Kucharski i S-ka, Tow. Akcyjne

KRAKÓW-PODGÓRZE, ul. Romanowicza 5. Tel. 277.

Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych.

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie. 401

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem B. Farka w Krakowie.